

osiemdziesiąt egzemplarzy) oraz zbiór przedruków nowel Lovecrafta w wyborze Marka Nowowiejskiego *H.P.L. Weird Fiction: nie budź drzemiących demonów* (Warszawa: Sfan-Club, 1981; seria *Biblioteka Sfan-Clubu*, nakład dwieście pięćdziesiąt egzemplarzy), zawierający również: bibliografię (w tym prac poświęconych Lovecraftowi), wykaz przekładów utworów pisarza na język polski oraz spis filmów pełnometrażowych opartych na jego twórczości (il. 7.).

### **II.5.5. EMANCYPACJA I FANTASTYCZNY COMING OUT: SF W FANZINIE KOBIECYM I FEMINISTYCZNYM**

Ruch emancypacyjny w fandomie SF, jaki zaczął się w nim umacniać w latach sześćdziesiątych XX wieku, zaznaczał swoją obecność na różnych polach aktywności, w tym także publikatorsko-redakcyjnej. Udział w organizacji konwentów i przygotowywaniu fanzinów stanowił przejaw rosnącej pewności siebie kobiet w środowisku fanów fantastyki. Lata siedemdziesiąte upłynęły w fandomie pod znakiem prób stworzenia zorganizowanych przedsięwzięć w postaci zlotów i spotkań miłośniczek SF. W roku 1974, podczas Worldconu (Discon II), Susan Wood została poproszona o poprowadzenie panelu dyskusyjnego pod tytułem *Kobiety w SF: obraz i rzeczywistość*. Niektóre feministki biorące udział w panelu, takie jak Jennifer Bankier, zdeprecjonowały istotę jego powołania z uwagi na obecność w nim kobiet, które układały się z męską częścią dyskutantów, odmawiając poparcia dla tezy o dyskryminacji kobiet. Bankier sprzeciwiła się założeniom jednej z dyskutantek, Katherine Kurtz, według której to nie ukształtowany schemat narracyjny SF miał zdeprecjonować udział kobiet w środowisku pisarskim, ale raczej ich brak umiejętności prozatorskich. Dezaprobata wobec takiej postawy zaskutkowała odzewem w postaci wielu listów od kobiet dumnych z postępu, jaki dokonał się za ich sprawą w środowisku fanów. Jakby na poparcie tych późniejszych reakcji w tym samym czasie i miejscu odbyła się inna dyskusja, wobec której środowisko feministek wyraziło już swoje poparcie, czyniąc tym samym pole pod przyszłe działania na rzecz rozwoju ruchów kobiecych w fandomie. Jedną z gałęzi tej aktywności było stowarzyszenie kolportażowo-wydawnicze AWA (Women's APA), powstałe w połowie lat siedemdziesiątych i przy-

mujące w swoje szeregi zarówno kobiety, jak i mężczyźn. W niedługim czasie Victoria Vayne, jedna z założycielek AWA, zaczęła wydawać fanzin przeznaczony dla odgałęzienia organizacji, traktowanego jako rodzaj think tanku i skierowanego tylko do kobiet – „That’s Just the Way I Am”, którego nadrzędnym celem była wymiana myśli i idei na ściśle prywatnym gruncie. Celebrowanie strategii feministycznej objawiało się także podczas zlotów fanów: w 1977 roku zorganizowano pierwszy tego rodzaju konwent nazwany Wis-Con, pozostający do dziś głównym feministycznym konwentem science fiction na świecie. Na inauguracyjnym zjeździe uhonorowano redaktorkę pierwszego fanzinu feministycznego („The Witch and the Chameleon”, w skrócie nazywanego „WatCh”) – Kanadyjkę z Ontario Amandę Bankier, siostrę Jennifer. Od sierpnia 1974 roku ukazało się ogółem pięć zeszytów, w tym jeden łączony. W pierwszym numerze Bankier poczyniła ogólną obserwację: „Wydaje się, że można wyczuć sporo zmian w całej fantastycznonaukowej otocze, od kiedy pojawiły się wokół kobiety”<sup>22</sup>. Co prawda, po ostatnim numerze, jaki ukazał się w 1976 roku, z powodu nadmiaru zobowiązań „WatCh” przestał istnieć, ale w jego miejsce stworzono kolejny fanzin dla kobiet zatytułowany „Janus”. Pierwszy jesienny numer z 1975 roku przygotowano dzięki Madison Science Fiction Group w Wisconsin we współpracy redakcyjnej z Jan Bogstad i Jeanne Gomoll, członkinią Women’s APA i ANZAPA, sześciokrotnie nominowaną do Nagrody Hugo w kategoriach dla najlepszego artysty, najlepszego redaktora fanzinu oraz najlepszego autora książki popularnonaukowej. „Janus” wychodził do 1980 roku (w sumie osiemnaście zeszytów), w międzyczasie zaś był trzykrotnie nominowany do Hugo za najlepszy fanzin (w latach: 1978, 1979 i 1980). Od samego początku tytuł wpisał się w szereg periodyków o różnorodnej treści, zachowując tym samym przestrzeń zarówno dla profesjonalnych realizatorów linii zawartościowej fanzinu, jak i dla amatorów. Wśród autorów artykułów znaleźli się między innymi: Janice Bogstad, Thomas J. Murn, John Bartelt i Jeanne Gomoll. Okładki tworzyli: Jeanne Gomoll, Robert Kellough, Jennifer Wilson, Eric

<sup>22</sup> M. Ashley, *Gateways to Forever*, s. 185.

Wallner, Ole Kvern, Joan Hanke-Woods, Arlin Teeselink i Georgie Schnobrich. Zdarzało się, że za koncepcję okładkową odpowiadało kilka osób. W pierwszym numerze czytamy: „Okładka jest efektem kompleksowego wysiłku. Jeanne Gomoll jest odpowiedzialna za rysunek Saturna. Jennifer Wilson jest odpowiedzialna za Janusa<sup>23</sup>, a Jan Bogstad za koncepcję”<sup>24</sup>.

Od letniego numeru z 1981 roku „Janus” zmienił nazwę na „Aurora” (il. 8.) z podtytułem „Speculative Feminizm” i dopiskiem na dole okładki: *Dawniej „Janus”*. Fanzin, w odróżnieniu od swojego poprzednika, dostał bardziej jednolitą szatę graficzną z ujednoliconym liternictwem tytułowym i wprowadzeniem monochromatyzmu w kolorystyce. Nominowanie „Janusa” do Nagrody Hugo zapoczątkowało podniesieniem jakości „Aurory” i zestawieniem go z tytułami z najwyższych pozycji najbardziej wpływowych kobiecych fanzinów SF. Powyższe tytuły przyczyniły się do wzrostu samoświadomości fanek, co bezpośrednio przełożyło się na progres w zwiększaniu ich liczebności w fandomie. Pomijając nieporozumienia, które wzorem tarć ogólnofandomowych przedostały się do sfeminizowanych odgałęzień, bardzo istotną rolę odegrało tam siostrzane wsparcie wzmacniające poczucie przynależności do grupy. Susan Wood odnalazła też dodatkowe znaczenie fandomu kobiecego, podkreślonego przesłaniem wypływającym z omawianych fanzinów. Było nim poszerzenie optyki społeczności fanów nie tylko w stosunku do SF, ale do życia jako takiego<sup>25</sup>. W tym znaczeniu fanziny owe traktowano jako drogowskaz i dogodną płaszczyznę dla dyskusji poruszających kwestie feministyczne, choć jak wiele innych prezentowały one formułę o ogólnym charakterze: pojawiały się w nich recenzje, artykuły i wywiady z różnymi osobami, między innymi amerykańskim twórcą SF Cliffordem Simakiem.

Wśród kolejnych fanzinów, wyrosłych na gruncie stworzonym przez „WatCh” i „Janusa”, pojawiały się takie tytuły, jak: „Windhaven” Amandy Salmonson oraz zajmujący się między innymi seksual-

---

<sup>23</sup> Jeden z wewnętrznych księżyców Saturna.

<sup>24</sup> „Janus” 1975, nr 1, s. 3.

<sup>25</sup> H. Merrick, *The Secret Feminist Cabal: A Cultural History of Science Fiction Feminisms*, Seattle 2009, s. 151.

nością w science fiction „Pig Runners’ Digest” w redakcji Seta McEvoya. Walczący z seksizmem w środowisku fanów i w zwykłej codzienności „Women and Men” Desny Howard określony został z kolei jako jeden z najbardziej otwartych ideowo fanzinów feministycznych. W bardziej literackim kierunku poszły natomiast redaktorki „Pandory” (Lois Wickstrom i Jean Lorrain), opublikowanej po raz pierwszy w październiku 1978 roku i wydrukowanej offsetowo dzięki dofinansowaniu Women’s Institute w Denver w Kolorado. Tysiąc egzemplarzy nakładu spowodowało, że magazyn potraktowano jako półprofesjonalną publikację. „Pandora” (pierwsze dwa zeszyty nosiły tytuł „Pandora a Femzine”), wychodząca do roku 1993 (łącznie dwadzieścia dziewięć numerów), przyciągała wiele kobiet, w tym oczywiście pisarek. Docierała do sporej liczby subskrybentów, a specyficzne ukierunkowanie powodowało, że tematyka poruszana w opowiadaniach stawała się płaszczyzną dla poważnych dyskusji. W numerze drugim pojawiło się motto zawierające odniesienie do mitologicznej Pandory: „Gdyby nie jej ciekawość, nie byłoby o czym pisać”<sup>26</sup>. Fanzin prezentował pewną stylistyczną jedność, wynikającą między innymi z faktu, iż wśród współpracowników były osoby zajmujące się wieloma środkami wyrazu. Obok takich artystek, jak Victoria Poyser (laureatka Hugo dla artysty fanzinowego w 1982 roku), pojawiały się



Premierowy numer feministycznego fanzynu SF „Janus” z 1975 roku

<sup>26</sup> Za <http://zinewiki.com/Pandora> (dostęp 1 kwietnia 2015).

kobiety spełniające się zarówno w prozie i poezji, jak i ilustracji. Znakomitym przykładem jest Marge B. Simon, pisarka, redaktorka i artystka współpracująca z wieloma publikacjami amatorskimi, a także jedna z redaktorek fanzinu SF o profilu poetyckim „Star\*Line”, wychodzącego od stycznia 1978 roku (Simon była redaktorką w latach 1992-1995).

Następstwem intensyfikacji nastrojów emancypacyjnych w fandomie SF były manifestacje lesbijskie, rezonujące odpowiednimi komentarzami, artykułami i próbami prozatorskimi na łamach amatorskich wydawnictw. Najwybitniejszy promotor i kolekcjoner fantastyki, Forrest Ackerman, szanowany jest przez społeczność fandomową za swoją postawę wobec homoseksualistów: „Ma on swoje honorowe miejsce jako jeden z pierwszych fanów SF otwarcie wspierających ruchy gejowskie i lesbijskie zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz wspólnoty SF”<sup>27</sup>. Za pierwszą publikacją amatorską SF przeznaczoną dla lesbijek stała anonimowo Lisa Ben (pseudonim wykorzystywany przez Eydthe Eyde). Pierwszy numer „Vice Versa” ukazał się w 1947 roku i zawierał, prócz tekstu wstępnego (*Just between us girls*), raporty, recenzję filmu *Club de Femmes*, komentarze czytelniczek i rubrykę poetycką. Wśród autorów fanzinu był też sam Ackerman, który według Dona Sakersa, pisarza SF i zdeklarowanego homoseksualisty, już w latach trzydziestych XX wieku pisywał teksty do magazynów lesbijskich.

Jednoczenie się fanów o orientacji homoseksualnej, biseksualnej i transseksualnej owocowało częstszą reprezentacją tych środowisk na konwentach typu Worldcon, później zaś organizowaniem własnych, takich jak Gaylaxicon, który po raz pierwszy został zorganizowany w 1988 roku w Provincetown w Massachusetts. Tuż po konwencie zawiązano klub Gaylactic Network oraz ufundowano nagrody Gaylactic Spectrum Awards i The Lambda Literary Awards. W latach dziewięćdziesiątych powstawały następne kluby sprofilowane pod społeczności LGBT, w tym Space Out – australijskie ugrupowanie założone w 1999 roku, wydające fanzin klubowy „Diverse Universe”.

---

<sup>27</sup> C. Bacon-Smith, *Science Fiction Culture*, Philadelphia 2000, s. 136.